

Sygnatura akt VIII Ga 174/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 roku, w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w Szczecinie z dnia 11 marca 2013 roku, sygnatura akt X GC 1045/12.

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIII Ga 174/13

UZASADNIENIE

W dniu 11 lipca 2012 roku został złożony pozew Z. K. przeciwko (...) spółce akcyjnej w P. o zapłatę kwoty 360 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony w dniu 15 kwietnia 2010 roku zawarły umowę sprzedaży komputera marki A. – model (...) - (...). W trakcie użytkowania komputera okazało się, że jest on obciążony wadą - pojawiającym się niebieskim paskiem u dołu ekranu. W drodze korespondencji mailowej powód poinformował pozwaną o wadzie, a ta udzieliła mu instrukcji co do sposobu usunięcia wady przez producenta. Po skontaktowaniu się z producentem w drodze korespondencji e-mail uzyskał od niego dalsze instrukcje oraz zastrzeżenie, że producent nie ponosi odpowiedzialności za „ewentualnie utracone dane w wyniku działań serwisowych” jak też, iż przed wysłaniem komputera do producenta, „powód wykona kopię zapasową” danych zawartych na wskazanym komputerze. Powód zlecił zawodowemu informatykowi archiwizację danych, deinstalację oraz powtórny instalację skrzynek mail i programu antywirusowego, za co zapłacił 360 zł. Koszt ten stanowi szkodę w majątku powoda, spowodowaną nienależytym wykonaniem świadczenia umownego pozwanej, polegającym na sprzedaży komputera obciążonego wadą, która została usunięta, gdyż okazało się, że zgłoszenie reklamacyjne jest zasadne.

W dniu 23 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zasądzając zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości oraz zgłosił min. zarzut przedawnienia, braku legitymacji biernej oraz braku podstawy faktycznej do przypisania odpowiedzialności pozwanemu wobec braku adekwatnego związku przyczynowego między szkodą w majątku powoda a zachowaniem pozwanego. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazała m.in., że w związku z treścią art. 554 k.c. roszczenie się przedawniło oraz, że w związku z tym, że powód zawarł umowę w ramach prowadzonej działalności sprzedaż podlega pod ogólne reguły umowy sprzedaży uregulowane w art. 535 k.c. i nast. w tym art. 566 k.c. W zakresie odpowiedzialności sprzedawcy nie znajdują więc zastosowania przepisy o rękojmi za wady fizyczne, gdyż termin rękojmi wynosi 1 rok od wydania rzeczy, a dla powoda termin ten upłynął 16.04.2011 roku. Zgłoszenie wady nastąpiło w dniu 6.06.2011 roku, a więc po upływie roku od daty wydania laptopa powodowi. Pozwany podniósł ponadto, że powód składając roszczenie reklamacyjne korzystał z gwarancji producenta. Węzeł obligacyjny w oparciu, o który dokonano reklamacji łączył jedynie powoda i producenta. Powód dochodzi odszkodowania z tytułu szkody wynikłej z warunków narzuconych gwarancją producenta, więc roszczenia z tytułu wykonania umowy gwarancyjnej winny być skierowane do (...) sp. z o.o.

Zarzut braku adekwatnego związku przyczynowego pozwany uzasadnił twierdzeniem, że należycie wykonał umowę sprzedaży, a powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego. Zachowanie powoda polegające na archiwizacji danych było naturalną konsekwencją wykonywania uprawnień gwarancyjnych z umowy gwarancji. Ponadto w ocenie pozwanego, ani on ani gwarant nie mogą ponosić odpowiedzialności za następstwa będące rezultatem regulacji ustawowych narzucających podwyższone standardy zabezpieczenia informacji powierzanych przez klientów powoda w związku z wykonywaniem działalności gospodarczej. Zabezpieczenie danych przez kwalifikowany podmiot nie jest normalnym następstwem szkody powstałej w związku z realizacją uprawnień gwarancyjnych.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013 roku, sygn. akt X GC 1045/12 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że w dniu 15 kwietnia 2010 roku powód prowadzący działalność gospodarczą zawarł z pozwanym umowę sprzedaży komputera A. (...). Komputer został dostarczony powodowi w S. przez kuriera, a cena została uiszczona. Komputer objęty był dwuletnią gwarancją producenta, przewidującą m.in. jako jeden z obowiązków klienta - skopiowanie swoich danych w bezpieczny sposób i przechowywanie kopii ważnych plików oraz wyłączenie odpowiedzialności producenta za utracone dane lub pliki pod czas procesu naprawy i wysyłki.

W dniu 1 czerwca 2011 roku na ekranie komputera pojawił się niebieski pasek o szerokości ok. 1 mm, o czym powód poinformował w dniu 6 czerwca 2011 roku pracownika sklepu pozwanego - w drodze korespondencji e-mail. W tym samym dniu powód otrzymał informację, że w celu zdiagnozowania problemu należy skontaktować się z serwisem producenta. Od producenta firmy (...) powód otrzymał instrukcje postępowania w celu dokonania naprawy komputera. W uwagach zostało zaznaczone, że (...) sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za ewentualnie utracone dane w wyniku działań serwisowych, dlatego przed wysłaniem sprzętu należy wykonać kopie zapasowe.

Usterka w komputerze powoda została usunięta w ramach gwarancji producenta o czym powód został poinformowany w dniu 29 czerwca 2011 roku.

Powód zlecił kopiowanie, archiwizację a następnie odtworzenie danych oraz instalację skrzynek mail i programu antywirusowego na naprawionym komputerze informatykowi K. O.. W dniu 28 lipca 2011 roku K. O. wystawił na powoda fakturę na wykonaną usługę w kwocie 360 zł brutto.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 360 zł, jednak pracownik pozwanego poinformował, że odmawia zapłaty.

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo okazało się nieuzasadnione.

W ocenie powoda, szkoda jakiej doznał to koszty poniesione w związku ze zleceniem udzielonym informatykowi w celu archiwizacji danych przed naprawą komputera.

Odwołując się do przepisu art. 471 k.c. Sąd stwierdził, że powód wykazał jedynie szkodę jaką poniósł zlecając informatykowi wykonanie usługi wycenionej na 360 zł. Nie wykazał natomiast faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego ani też adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem zobowiązania a szkodą.

Dla wykonania zobowiązania przez pozwanego komputer winien zostać wydany w stanie kompletnym, nieuszkodzonym i zdatnym do umówionego użytku. Powinien być zatem wydany bez tzw. wady jawnej oraz w pełni sprawny w dacie wydania. W niniejszej sprawie pozwany wykonał swoje zobowiązanie z umowy sprzedaży należycie, wydając powodowi komputer nieuszkodzony i w pełni sprawny. Wada w komputerze powoda ujawniła się po niemal 14 miesięcznym okresie użytkowania i w takim wypadku nieuzasadnione jest twierdzenie, że stanowi to nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy sprzedaży.

Nie sposób przy tym wywodzić, że komputer posiadał wadę już w chwili wydania towaru, co oznacza, że pozwany prawidłowo wykonał swoje zobowiązanie. Już to dedykowało o oddaleniu powództwa.

Ponadto Sąd wskazał, że podziela argumentację pozwanego w zakresie, w jakim wywodził, że brak jest tzw. adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wskazanym przez powoda (a nieudowodnionym) nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą. Nie można mówić o kosztach zlecenia informatykowi usług kopiowania, archiwizacji, instalacji danych i programów jako o normalnym następstwie sprzedaży komputera, którego wada ujawniła się po 14 miesiącach użytkowania. To zachowanie powoda było konsekwencją wykonywania uprawnień gwarancyjnych z umowy łączącej z producentem. Skoro powód przystąpił do ich realizacji, to tym samym godził się z koniecznością zabezpieczenia danych przechowywanych na twardym dysku. Ponadto czynność polegająca na skopiowaniu i przechowywaniu danych na nośnikach przenośnych nie wymaga posiadania specjalnych umiejętności. Zlecenie tych czynności informatykowi podyktowane było specyficznym charakterem prowadzonej przez powoda działalności i koniecznością zachowania danych osobowych klientów w tajemnicy. W związku z tym, że przeciętny użytkownik komputera nie jest do tego zobowiązany to i następstwo polegające na koszcie zlecenia tych czynności nie można uznać za normalne (adekwatne).

Sąd wskazał, że nie uwzględnił zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, bowiem roszczenie odszkodowawcze kupującego z umowy sprzedaży, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawnia się z upływem 3 lat (art. 118 k.c.). Przepis art. 554 k.c. dotyczy jedynie roszczeń sprzedawcy.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c..

Wyrok powyższy zaskarżył powód w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., a ponadto - naruszenie przepisów art. 471 k.c., poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, całkowite pominięcie zarzutów i argumentów wskazanych w pismach procesowych powoda a także nieodniesienie się do tych zarzutów i argumentów oraz brak wskazania przyczyn ich nieuwzględnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nadto - poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przyjęcie, że „powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonej w art. 471 k.c.”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 360 zł z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia 15 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że chybione jest stanowisko Sądu I instancji, że należytem wykonaniem zobowiązania przez pozwanego w zakresie zwykłej staranności, jest jedynie wydanie powodowi zakupionego przez

niego sprzętu komputerowego w stanie kompletnym, nieuszkodzonym i zdatnym do umówionego użytku, a więc bez wady jawnej. Przychylając się do takiego stanowiska należałoby przyjąć, że pozwany nie odpowiada za jakąkolwiek wadliwość sprzętu, ujawnioną od chwili jego wydania, a co za tym idzie - należałoby przyjąć, że każda wada ujawniona po ww. chwili obciąża kupującego.

Skarżący wskazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu, jakoby dostarczenie powodowi komputera obarczonego wadą ukrytą nie stanowi nienależytego wykonania zobowiązania z umowy sprzedaży. Jeśli nawet przyjąć, że zobowiązanie pozwanej rzeczywiście wygasło to nie sposób przyjąć, że odpowiedzialność pozwanej, wynikająca z art. 471 k.c. z tą chwilą również się kończy.

Powód nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu, iż czynność kopiowania i przechowywania danych na nośnikach nie wymaga posiadania specjalnych umiejętności. Bezpodstawne jest również twierdzenie Sądu I instancji, że to zachowanie powoda było konsekwencją wykonania uprawnień gwarancyjnych z umowy łączącej z producentem, zaś skoro powód przystąpił do ich realizacji, to tym samym godził się z koniecznością zabezpieczenia danych przechowywanych na twardym dysku. Sądowi umknęło, że powód nie był związany z producentem laptopa żadną umową.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniesł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym niemniej w zakresie niezbędnym dla przejrzystego zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia należy również odnieść się do kwestii rzetelności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz oceny dowodów, która legła u podstaw tychże ustaleń.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c.) jak i zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 471 k.c.), które to zarzuty w petitum apelacji zbiorczo i enigmatycznie uzasadnił twierdzeniem o zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, pominięciu zarzutów i argumentów powoda oraz wadliwe przyjęcie, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, wynikających z art. 471 k.c..

Przed przystąpieniem do rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów wskazać trzeba w pierwszej kolejności, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału procesowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego prezentowania.

Ocena prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji w aspekcie podstawy prawnej orzeczenia również jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę. W szczególności podkreślenia wymaga celność zajętego przez Sąd Rejonowy

stanowiska odnośnie nieudowodnienia przez powoda podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w tym zwłaszcza niewykazania, aby w ogóle doszło do nienależytego wykonania zobowiązania.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny, a przede wszystkim pozbawiony uzasadnienia odpowiadającego wymogom, od których uzależnia się w doktrynie i orzecznictwie skuteczność tego rodzaju zarzutu.

Przyjmuje się mianowicie, że to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Skarżący tymczasem, poza formalnym przedstawieniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nawet nie próbował zwalczać przedstawionej przez Sąd oceny dowodów w inny sposób aniżeli poprzez prezentowanie własnych wniosków. Nie wykazał żadnej wadliwości logicznej w rozumowaniu Sądu I instancji, zaś przedstawione twierdzenie o wadliwym odwołaniu się przez Sąd do zasady doświadczenia życiowego oparte zostało jedynie o twierdzenie odnoszące się do własnego doświadczenia życiowego. Wszystko to jest jednak niewystarczające by podważyć tok rozumowania Sądu.

Należy przypomnieć, że powód zawarł z pozwanym w dniu 15 kwietnia 2010 roku umowę sprzedaży komputera marki A.. Gwarancji jakości na ten produkt udzielił producent. Sprzedawca przeniósł na powoda własność rzeczy i wydał mu rzecz, a powód zapłacił pozwanemu cenę. Następnie przez 14 miesięcy korzystał z przedmiotowego komputera, a po ujawnieniu w nim wady skorzystał z uprawnień przysługujących mu z tytułu gwarancji a zatem z uprawnień, jakie posiadał wobec gwaranta.

Po wykonaniu naprawy przez producenta zażądał od sprzedawcy naprawienia szkody, którą utożsamiał z wysokością wynagrodzenia wypłaconego osobie, która zabezpieczyła dane z jego komputera w związku z zawartym w gwarancji zastrzeżeniem, że spółka (...) nie ponosi odpowiedzialności za utracone w trakcie czynności serwisowych dane.

Analizując powyższe ustalenia faktyczne w płaszczyźnie normy prawnej stanowiącej podstawę powództwa, a więc art. 471 k.c. i przez pryzmat zarzutów apelacji trzeba w pierwszym rzędzie wskazać, że nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprowadzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego (umówionego).

Dla ustalania czy świadczenie spełnione odbiegało od świadczenia wymaganego konieczne jest oczywiście w pierwszej kolejności ustalenie treści stosunku obligacyjnego, przy czym istotne są w tym zakresie nie tylko te elementy umowy, które decydują o jej określonej kwalifikacji prawnej (*essentialia negotii*), ale także dodatkowe, uboczne postanowienia umowy.

W niniejszej sprawie sprzedawca (pозwany) zobowiązał się przenieść na własność kupującego (powoda) i wydać mu komputer marki A. o specyfikacji technicznej szczegółowo opisanej w fakturze VAT nr (...) (k. 11). Taki komputer został pozwanemu dostarczony, a pozwany uiścił cenę (co pozostawało poza sporem). Z chwilą spełniania wzajemnych świadczeń zakończył się etap wykonywania zobowiązania z umowy sprzedaży. Ocena czy zobowiązanie ze strony sprzedawcy zostało należyście wykonane musi być dokonana na chwilę wykonania zobowiązania. Istotne jest zatem ustalenie, czy świadczenie sprzedawcy w chwili wykonania odpowiadało świadczeniu, do spełnienia którego się zobowiązywał.

W realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw, by twierdzić, że pozwany spełnił świadczenie w jakimkolwiek stopniu odbiegające od świadczenia, do spełnienia którego się zobowiązywał. Powód nie naprowadził w tym kierunku żadnego dowodu, zaś okoliczność ujawnienia w komputerze awarii jednego z elementów (usterki) po upływie 14 miesięcy od daty zakupu nie świadczy o nienależyтым wykonaniu umowy przez sprzedawcę. W szczególności nie ma żadnego dowodu na okoliczność, że przyczyna powodująca usterkę tkwiła w rzeczy sprzedanej (istniała już w chwili wydania rzeczy), a sprzedawca w jakikolwiek sposób ponosi odpowiedzialność za jej istnienie. Nie ulega bowiem wątpliwości (bez względu na to, że pozwany jest również, jak wynika z KRS producentem komputerów), że to nie on wyprodukował laptopa sprzedanego powodowi, a jedynie jako sprzedawca pełnił funkcję pośrednika pomiędzy producentem a nabywcą. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że interes wierzyciela (powoda), nie został zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania.

W konkluzji należy za Sądem Rejonowym powtórzyć, że pozwany wykonał swoje zobowiązanie z umowy należycie, gdyż wydał powodowi komputer w stanie kompletnym, nieuszkodzonym i zdatnym do umówionego użytku.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że powyższy tok rozumowania implikowałby konieczność uznania, że każda wada rzeczy sprzedanej, ujawniona po chwili wydania rzeczy obciąża kupującego. Nie tyle bowiem ma znaczenie chwila ujawnienia wady, decydującej o tym, że zobowiązanie nie zostało należycie wykonane, ile ustalenie, że wada istniejąc w chwili wykonywania zobowiązania powodowała, iż zobowiązanie nie zostało wykonane zgodnie z jego treścią. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w realiach niniejszej sprawy.

W judykaturze przyjmuje się, że na gruncie art. 471 k.c. to wierzyciela obciąża dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wyrządzoną wierzycielowi. Dopiero wykazanie tych trzech przesłanek aktualizuje potrzebę obrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Nieudowodnienie przez wierzyciela którejkolwiek z trzech wymienionych wyżej przesłanek skutkować musi oddaleniem powództwa.

Zatem już sam fakt niewykazania przez powoda, że zobowiązanie zostało przez sprzedawcę wykonane nienależycie przesądza o bezzasadności jego roszczenia, zaś konkluzja ta jest również wystarczająca do oddalenia apelacji.

Niezależnie jednak od tego, zdaniem Sądu Okręgowego nie ma normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem w postaci usterki komputera wyrażającym się w pojawieniu się paska na ekranie monitora a szkodą utożsamianą z wynagrodzeniem wypłaconym informatykowi w celu archiwizacji danych. Powód podjął decyzję o skorzystaniu z usług informatyka ze względu na zapisy zawarte w gwarancji (a zatem na swoje obowiązki wynikające z umowy gwarancji), która była wiążąca jedynie dla producenta sprzętu – spółki (...), nie zaś dla pozwanego, który nawet nie musiał znać jej postanowień. Trudno zatem uznać, że koszty poniesione w celu wykonania powinności nałożonych na kupującego przez gwaranta (producenta sprzętu) w związku z procesem rozpatrywania gwarancji i usuwaniem wady objętej gwarancją mają obciążać sprzedawcę, który nie jest odpowiedzialny za powstanie wady ani też nie jest stroną stosunku gwarancji jakości.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 316 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., których skarżący w żaden sposób nie uzasadnił.

Zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. jest niezrozumiały i wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia, a zwłaszcza wskazania sposobu w jaki Sąd I instancji naruszył ten przepis i jaki wpływ owo rzekome naruszenie miało lub mogło mieć na wynik sprawy – wymyka się kontroli instancyjnej.

Zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. jest całkowicie bezzasadny. Uzasadnienie Sądu Rejonowego odpowiada bowiem wymogom wynikającym ze wskazanego przepisu, zaś skarżący nie wskazał w czym konkretnie upatruje naruszenia tej normy prawnej.

Przyjęcie przez Sąd, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, nie oznacza naruszenia art. 471 k.c. Ocena czy strona wywodząca z określonych faktów skutki prawne, fakty te udowodniła, nie mieści się w kategorii stosowania prawa materialnego. Innymi słowy przyjęcie przez Sąd, że powód nie sprostął ciężarowi udowodnienia nienależytego wykonania zobowiązania oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą nie jest ani błędną wykładnią art. 471 k.c., ani też nie stanowi o niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał apelację powoda za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Powód przegrał w całości postępowanie odwoławcze jest zatem zobowiązany w myśl ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) zwrócić pozwanemu koszty, które poniósł on dla celowej obrony przed żądaniem powoda.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda w kwocie 60 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).